

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. K.
przy uczestnictwie (...)
o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 września 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 10 grudnia 2015 r., sygn. akt V Ca (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 14 października 2010 r. Sąd Rejonowy w P. stwierdził że wnioskodawczynie A. K. nabyła przez zasiedzenie z dniem 8 czerwca 2002 r. własność bliżej opisanej nieruchomości o powierzchni 3,5455 ha położonej w O., objętej księgą wieczystą nr (...).

Sąd ustalił, że od dnia 1 stycznia 1962 r. wnioskodawczynie oraz jej mąż S. K. byli, na podstawie umowy z dnia 1 stycznia 1962 r., dzierżawcami objętej wnioskiem nieruchomości stanowiącej własność stryja J. K. Po jej wypowiedzeniu z

dniem 31 grudnia 1965 r. przez J. K., wnioskodawczyni i jej mąż nie zwrócili nieruchomości, lecz nadal ją posiadali. Spadek po zmarłym w dniu 23 lipca 1966 r. J. K. nabyły żona M. K. oraz córki B. K., S. K. i M. K. Wnioskodawczyni i jej mąż uzyskali akt własności ziemi z dnia 7 czerwca 1972 r., stwierdzający nabycie przez nich prawa własności przedmiotowej nieruchomości z dniem 4 listopada 1971 r. na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności nieruchomości rolnych (Dz.U. Nr 27, poz. 250) i zostali ujawnieni jako jej właściciele w założonej dla tej nieruchomości księdze wieczystej. W dniu 13 listopada 1973 r. spadkobierczyni J. K., jego córka, małoletnia wówczas B. K., reprezentowana przez matkę, złożyła skargę o wznowienie postępowania administracyjnego, zakończonego wydaniem decyzji w przedmiocie uwłaszczenia wnioskodawczyni i jej męża. W wyniku uwzględnienia tej skargi, Starosta wydał w dniu 6 czerwca 1974 r. decyzję o uchyleniu decyzji uwłaszczeniowej z dnia 7 czerwca 1972 r. i przekazaniu sprawy organowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Na podstawie tych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że wprowadzie wnioskodawczyni i jej mąż byli posiadaczami zależnymi nieruchomości objętej wnioskiem na podstawie umowy dzierżawy zawartej z jej właścicielem, ale w dniu wydania aktu własności ziemi, czyli w dniu 7 czerwca 1972 r. doszło do przekształcenia tego posiadania w posiadanie samoistne w złej wierze, które po upływie 30 lat nieprzerwanego władztwa nad objętą wnioskiem nieruchomością, doprowadziło do jej zasiedzenia przez wnioskodawczynię w dniu 8 czerwca 2002 r.

Po rozpoznaniu apelacji uczestniczki B. K., Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 10 grudnia 2015 r. zmienił zaskarżone postanowienie przez oddalenie wniosku A. K. Podniósł, że złożenie w dniu 13 listopada 1973 r. przez współwłaścicielkę nieruchomości B. K. skargi o wznowienie postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem aktu własności ziemi z dnia 7 czerwca 1972 r. przerwało bieg zasiedzenia tej nieruchomości przez jej posiadaczy samoistnych A. i S. małżonków K. (art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c.). Bieg 30-letniego terminu zasiedzenia rozpoczął się na nowo dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia Sądu Rejonowego w P. z dnia 12 czerwca 2015 r. w sprawie I Ns (...) oddalającego wniosek A. K. o uwłaszczenie (art. 124 § 1 i 2 k.c.) i jeszcze nie upłynął, co skutkowało uwzględnieniem apelacji uczestniczki postępowania.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni, zarzucając naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. oraz art. 5 k.c., wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. przez błędną wykładnię sprowadzającą się do ustalenia, że niezaskarżenie decyzji o wznowieniu postępowania, mocą której został uchylony prawomocny akt własności ziemi wydany na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, nie eliminuje go z obrotu prawnego i w konsekwencji brak formalnego zakończenia postępowania zainicjowanego wznowieniem postępowania administracyjnego, stanowi w każdym przypadku przeszkodę do biegu zasiedzenia nieruchomości, wskazanej w uchylonym akcie własności ziemi, na rzecz osób nim objętych.

Uzasadnienie tego zarzutu jest jednak nieadekwatne do treści przytoczonych przez skarżącą norm prawa materialnego, a nadto abstrahuje od ustaleń faktycznych i ocen prawnych Sądu Okręgowego, w związku z czym zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Art. 123 § 1 pkt 1 k.c., stosowany z mocy art. 175 k.c. odpowiednio do biegu zasiedzenia nieruchomości przewiduje, że bieg przedawnienia (zasiedzenia) przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Norma ta wskazuje, jakie czynności prowadzą do przerwania biegu przedawnienia (zasiedzenia), nie dotyczy natomiast długości tej przerwy, momentu jej zakończenia oraz konsekwencji przerwania biegu przedawnienia (zasiedzenia). W orzecznictwie i nauce prawa nie budzi wątpliwości i przyznała to także sama skarżąca, że złożenie skargi o wznowienie postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem aktem własności ziemi (aktem uwłaszczenia), przerywa (art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c.) bieg terminu zasiedzenia nieruchomości przez posiadacza wskazanego w tym akcie (por. postanowienia Sądu Najwyższego

z dnia 28 października 2005 r., II CSK 2/05, Biul.SN 2006/2/10 oraz z dnia 29 września 2004 r., II CK 18/04, OSNC 2005, nr 9, poz.159). Skoro taki właśnie skutek prawny Sąd Okręgowy przypisał skardze o wznowienie postępowania administracyjnego wniesionej w dniu 13 listopada 1973 r. przez małoletnią B. K. reprezentowaną przez jej matkę jako przedstawicielkę ustawową, to nie doszło do naruszenia wskazanej normy prawa materialnego.

Inną natomiast kwestią jest zakończenie tak zapoczątkowanej przerwy biegu zasiedzenia. Sąd Okręgowy przyjął, że przerwa ta trwała do czasu zakończenia postępowania sądowego w przedmiocie rozpoznania wniosku A. K. o uwłaszczenie, złożonego na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, tak więc zasiedzenie zaczęło biec na nowo po uprawomocnieniu się postanowienia Sądu Rejonowego w P. z dnia 12 czerwca 2015 r. oddalającego ten wniosek. Przyjęta przez Sąd Okręgowy ocena prawna, bazująca na przeprowadzonej przez ten Sąd wykładni art. 124 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 175 k.c., prowadzącej do oddalenia wniosku A. K. o zasiedzenie, nie została przez skarżącą zakwestionowana przez sformułowanie kasacyjnego zarzutu naruszenia tej normy prawa materialnego ze wskazaniem postaci (sposobu) jej naruszenia oraz przytoczeniem uzasadniającego ten zarzut wyводу prawnego. Uniemożliwia to w świetle art. 398¹³ § 1 k.p.c. odniesienie się Sądu Najwyższego do kwestii poruszonych przez skarżącą w uzasadnieniu skargi, które nie przybrały jednak postaci skonkretyzowanego zarzutu kasacyjnego. Trzeba przypomnieć, że w aktualnie obowiązującym modelu postępowania cywilnego, skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym od prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji, silnie nacechowanym pierwiastkiem publicznoprawnym, którego charakter przekłada się na zakres kognicji Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy dokonuje kontroli zgodności z prawem zaskarżonego orzeczenia w granicach zaskarżenia i w granicach wskazanych przez stronę podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Nie rozpoznaje sprawy, jak czynią to sądy pierwszej i drugiej instancji, lecz skargę kasacyjną, badając zgodność z prawem zaskarżonego prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji. Przewidziane w art. 398¹³ § 1 k.p.c., związanie granicami podstaw kasacyjnych oznacza powinność Sądu Najwyższego merytorycznego rozpoznania jedynie tych prawidłowo

skonstruowanych i uzasadnionych zarzutów materialnoprawnych i procesowych, które zostały wytknięte przez skarżącego a także niemożność poszukiwania i uwzględnienia przez Sąd Najwyższy z urzędu innych - występujących ewentualnie, lecz nie wskazanych przez skarżącego - uchybień materialnoprawnych i procesowych, bez względu na ich ciężar i znaczenie dla wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej.

Skarżąca zarzuciła także naruszenie art. 5 k.c. przez akceptację korzystania z prawa w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i przyjęciu fikcji prawnej toczącego się postępowania administracyjnego związanego z uchylonym aktem własności ziemi przez okres 37 lat, co uniemożliwiło uregulowanie stanu prawnego posiadanej nieruchomości mimo braku akcji windykacyjnej lub posesoryjnej skierowanej przeciwko samoistnemu posiadaczowi. Należy przypomnieć, że prawo podmiotowe w rozumieniu art. 5 k.c. to zespół uprawnień wypływających z norm prawa materialnego, pozostających w dyspozycji uprawnionego podmiotu prawa cywilnego, któremu prawo przyznaje określone środki prawne w celu ich ochrony. Jest to zbiorcza, nadrzędna kategoria pojęciowa, charakteryzująca sytuację prawną strony uprawnionej w stosunku do innych podmiotów prawa. Prawo podmiotowe może mieć postać uprawnienia bezpośredniego możliwego do realizacji bez udziału innych osób i skutecznego erga omnes, postać roszczenia lub uprawnienia kształtującego, mocą którego uprawniony może jednostronnie doprowadzić do powstania, zmiany lub ustania stosunku prawnego. Przytoczony zarzut kasacyjny jest wadliwie skonstruowany i uzasadniony, albowiem skarżąca nie wskazała jednoznacznie, o jakie prawo podmiotowe chodzi, komu ono przysługuje i w jaki sposób doszło do jego nadużycia, a nie jest możliwe i dopuszczalne konstruowanie przez Sąd Najwyższy hipotez dotyczących intencji skarżącego.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

jw

r.g.